

Obciążona Izba Cywilna SN otrzyma wsparcie. Pierwsze orzeczenia już w kwietniu

<https://www.rp.pl/sady-i-trybunały/art38117361-obciazona-izba-cywilna-sn-otrzyma-wsparcie-pierwsze-orzeczenia-juz-w-kwietniu?fbclid=IwAR1DPAY2Ls8Ti9m0YnXPqxtucG6YclbAQvu506X1MawqJn54FAoFvPGx1w>

Marek Domagalski

Publikacja: 14.03.2023 03:00

Mimo ostrej krytyki sędziowie z izb Pracy oraz Kontroli Nadzwyczajnej będą od kwietnia orzekać także w najbardziej obciążonej jednostce Sądu Najwyższego.



Foto: Fotorzeka / Danuta Matłoch

Wśród ponad 20 delegowanych sędziów są i ci z nowego, i ze starego nadania. Tylko jeden nowy złożył zażalenie. To skutek decyzji kierownictwa SN, że nie będzie wyznaczania tzw. mieszanych składów, żeby nie blokować orzekania.

Delegowani są już wyznaczeni jako sprawozdawcy w 76 sprawach. Sekretariaty nawet po godzinach zawiadamiają strony i pełnomocników o składach sędziowskich i terminach posiedzeń. Orzeczenia mogą zapadać już w kwietniu. Planuje się też posiedzenia na maj i czerwiec.

Te przejściowe i częściowe oddelegowania zarządziła pierwsza prezes SN prof. Małgorzata Manowska, bo w Izbie Cywilnej SN na 43 etaty 18 jest nieobsadzonych.

Wyznaczeni sędziowie mają nadal orzekać w swoich izbach, ale każdy z nich dostaje do rozpoznania kilka spraw miesięcznie także w Izbie Cywilnej. Jak się dowiadujemy, plan posiedzeń opracowano zgodnie z przekazanymi przez sędziów informacjami, aby uniknąć komasowania obowiązków lub kolizji z innymi, również pozasądowymi obowiązkami.

W związku z brakami kadrowymi i zaległościami w rozpatrywaniu spraw w Izbie Cywilnej SN i po skargach na przewlekłość postępowania w tej Izbie, pierwsza prezes SN prof. Małgorzata Manowska wyznaczyła sędziów SN do orzekania w innej izbie bez ich zgody.

Wielu prawników sceptycznie odniosło się do tego przedsięwzięcia.

– W 38-milionowym państwie powinno być dostatecznie dużo kompetentnych sędziów do orzekania w sprawach cywilnych. Te kompetencje zmarginalizowano jednak w ostatnich latach w postępowaniach przed KRS. Nie próbuje się udawać, że są one ważne, bo wystarczy sędzia orzekający w innej dziedzinie. To tak, jakby neurochirurgów zrobić konsultantami krajowymi w dziedzinie ginekologii – ocenia prof. Maciej Gutowski, adwokat.

Krytyczny jest także Piotr Prusinowski, prezes Izby Pracy, wskazując jej tragiczną sytuację kadrową i zaległości. Jak mówi, dziś na rozpoznanie sprawy o rentę lub emeryturę czeka się ponad dwa lata, w tej sytuacji odrywanie sędziów

od spraw życiowych dla społeczeństwa przyniesie fatalne skutki i nie jest możliwe bez uszczerbku dla poziomu orzeczniczego, przesuwanie sędziów z izby do izby.

Prezes Manowska odpowiada, że w IC do rozpoznania na koniec stycznia 2023 r. było ponad 6100 spraw, w tzw. referacie każdego sędziego czekało ponad 300, a np. w Izbie Pracy nie więcej niż 150 spraw. Regulamin SN nakazuje zaś pierwszemu prezesowi dbać o równomierne obciążenie wszystkich sędziów SN.

Z kolei Joanna Misztal-Konecka, prezes Izby Cywilnej, wskazuje, że składy orzekające sędziów delegowanych wyznaczane są tak, aby uniknąć konfliktów, w tym związanych z kwestionowaniem statusu sędziowskiego. Rozstrzygnięcie tego sporu nie wydaje się obecnie możliwe i nie może on szkodzić postępowaniu.

W konsekwencji składy mieszane uniemożliwiają wymierzenie sprawiedliwości, powstają więc tylko, gdy trzeba podjąć czynności za sędziów nieobecnych z powodu choroby lub uwzględnić wnioski o wyłączenie.